

Znów przypomnially się mi  
Letnie dni, te dni gdy pokochałem wolność.  
Dzisiaj za tych parę chwil  
Dałbym wszystko, to co mam, oddał ciało duszę dał

Żeby poczuć to znów, znowu usłyszeć parę słów,  
Odpowiedz mi

Gdzie pogubiły się mi  
Naszej wolności dni?  
Czemu upadły na dno, czemu mało Ich w pamięci mej?

Lokomotywa słońca niosła wtedy mnie  
Płynąłem w górę w dół, w górę w dół kołysany  
I tamte słowa proste tak  
Dawały ciepło mi, ciepło i  
Czułem, że świat tak dobry jest

Chce dzisiaj poczuć to znów  
Znowu usłyszeć parę słów  
Z tamtego szczęścia

Gdzie pogubiły się mi  
Naszej wolności dni?  
Czemu upadły na dno  
Czemu mało ich w pamięci mej?  
Czemu mało ich w pamięci mej?

Gdzie pogubiły się mi  
Naszej wolności piękne dni?  
Czemu tak upadły na dno?  
Czemu nie ma w mej pamięci?  
Czemu nie ma w mej pamięci?

Stoję teraz na krawędzi  
Ziemia się tak samo kręci  
Chcę znowu poczuć jaki  
Pierwszego wina słodki smak  
Gdy na twarzy pierwszy deszcz  
Kolorowy w głowie wiatr

Zabierz mnie na szczyt  
Zabierz mnie na dno  
Zabierz tam gdzie nikt  
Nie odbierze mi tamtych chwil

Kiedyś znajdę je  
Kiedyś znajdę je  
Kiedyś znajdę je...